№ 180. Poniedziałek 6. Sierpnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

P. Antoni *Czerny*, c. k. leśniczy w dobrach kameralnych Łanczyn zobowiązał się na czas teraźniejszej wojny płacić na potrzeby wojenne po 5 zł. miesięcznie.

PP. urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego w Chodorowie, ks. Jan *Juryczynski*, gr. kat. proboszcz w Boryniczach, i dyurnista urzędu powiatowego w Chodorowie p. Jan *Łopuszański* zobowiązali się płacić od 1. sierpnia b. r. na potrzeby wojenne razem po 13 zł. 80 c. w. a. miesięcznie.

Te czyny patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 1. sierpnia 1866.

Sprostowanie.

W Nr. 172 „Gazety Lwowskiej" w spisie ofiar patryotycznych zaszła omyłka druku co do ofiary przyrzeczonej przez p. Leiba *Mayera*, dzierżawcę dóbr Skomoroch, który zobowiązał się płacić na potrzeby wojenne miesięcznie nie po 15 zł. jak mylnie podano, lecz po 50 zł.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. nadać najmiłościwiej żandarmowi *Leonowi Śmigielskiemu* z komendy żandarmeryi krajowej nr. 7. za wyratowanie z niebezpieczeństwem własnego życia trojga ludzi z pośród płomieni palącego się domu, tudzież żandarmom *Janowi Hławaczowi* i *Piotrowi Hüblerowi* z tej samej komendy żandarmeryi za wyratowanie dwojga ludzi z takiego samego niebezpieczeństwa — srebrny krzyż zasługi.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Od czasu zawieszenia broni zamilkły doniesienia z teatru wojny. Zdaje się jednak, iż wiadomość o przerwaniu kroków nieprzyjacielskich nie wszędzie na czas przybyła, gdyż komendant twierdzy Teresienstadt jeszcze w dniu 29. lipca zrobił wycieczkę ku Kralup, przyczem most drogi żelaznej spalony został i wielu Prusaków dostało się do niewoli. Według „Wanderera" Prusacy z tego powodu nałożyli nowe na Pragę kontrybucye, domagając się codziennej dostawy 10.000 cetnarów owsa, 600 cetnarów mąki, 500 cetnarów kawy, 150 cetn. ryżu i t. p. Na przypadek uchybienia odstawy, miasto zagrożone jest środkami exekucyjnemi. Autentycznej o tem wiadomości dotąd jeszcze nie mamy.

„Baierische Zeitung" wspomina, iż pomimo wyraźnego przyrzeczenia danego dnia 27. lipca p. von der Pfordten w Nikolsburgu, wojska pruskie dnia 29. różne części Bawaryi obsadziły. Baron von der Pfordten przesłał z tego powodu energiczne przedstawienia z Wiednia do Nikolsburga, dla zapobieżenia dalszemu posuwaniu się Prusaków.

Żegluga na Renie znów otwarta została, z powodu zupełnie zmienionego położenia rzeczy.

Z Monachowa donoszą telegrafem z 30. lipca: Pochód Prusaków ku górnej Frankonii nieustaje, wczoraj ciągnęli oni do Baireuthu i frankońskiej Szwajcaryi, przedwczoraj do Muggendorf; dla tego przerwaną była komunikacya koleją żelazną z Norymbergi do Bambergu.

Dalej piszą z Monachowa pod dniem 31. lipca: Pomimo ułożonego zawieszenia broni mieli Prusacy wkroczyć dziś w południe do Norymbergi. Rozejm między Bawaryą i Prusami ma się rozpocząć dnia 2. sierpnia. — „Baier. Ztg." pisze: Podpułkownik Roth odjechał osobnym pociągiem do Baireuth, by wyjednać u Księcia Meklenburgskiego zawieszenie broni.

„Neue Würzb. Ztg." donosi urzędownie pod dniem 1. b. m.: Podług konwencyi zawartej między Księciem Karolem i jenerałem Manteufflem, wkracza we czwartek zrana jedna brygada pruska do Würzburga. Miasto uważane będzie jako spokojne i nie ma płacić żadnej kontrybucyi. Wojsko zaopatrywane będzie za miernem wynagrodzeniem. Twierdzę i przedmieście zatrzymują Bawarczycy.

„Nordd. Allg. Ztg." z 30. lipca zaprzecza temu, jakoby państwa południowych Niemiec pragnęły wejść w stosunki związkowe z nowym związkiem na północy, i daje do zrozumienia, że wstąpienie południa do związku północno-niemieckiego posłużyłoby tylko do wzmocnienia partykularnych żywiołów Hanoweru, Hessyi elektoralnej i Nassau.

„Patrie" z 31. lipca pisze: Akt podpisany w Nikolsburgu zabezpiecza tylko utrzymanie Królestwa saskiego; rządowi pruskiemu zostawiono zupełna wolność co do tego, czy zechce całkiem lub częściowo wcielić Hanower i Hessyę elektoralną do Prus. W Berlinie zaś uważają wcielenie tych państw za rzecz pewną.

Ten sam dziennik powiada dalej: Preliminarya pokojowe między Austryą i Włochami nie wspominają nic o okręgu trydentyńskim i ograniczają się tylko na wskazaniu konieczności, ażeby linia graniczna między Austryą i Włochami ustanowiona została traktatem.

Książę Napoleon opuścił Florencyę dnia 31. lipca wieczorem i udał się z powrotem do Francyi; sądzą że pojedzie wprost do Vichy.

Śledztwo przeciw admirałowi Persano toczy się energicznie; Król Wiktor Emanuel odjechał 30. lipca z Ferrary do Rovigo.

W Hiszpanii nie ustaje agitacya rewolucyjna, tak że temi dniami spowodowany był minister stanu wydać rozkaz, ażeby zniweczono zabiegi towarzystw demokratycznych.

„Monitor" paryski z 1go b. m. ogłasza pismo Cesarza do ministra stanu, które wskazuje podstawy dekretu odnoszącego się do organizacyi kasy dla niezdolnych do pracy robotników.

„Italie" z 31. lipca utrzymuje, że układy o pokój będą odbywać się w Pradze, i sądzi, że pokój będzie podpisany przed 15tym sierpnia.

Preszburgska gazeta dowiaduje się z zupełnie wiarogodnego źródła, że było już postanowionem na wypadek wkroczenia Prusaków do Preszburga nałożenie na miasto kontrybucyi w kwocie trzy milionów złr. Miał to powiedzieć ten sam pruski jenerał (Bose), który w wilię bitwy pod Blumenau, zapytany przez oberżystę o śniadanie, odrzekł, iż nie potrzebuje jutro śniadania, gdyż spodziewa się o godzinie 10tej zrana śniadać w Preszburgu.

Czerniowce, 3. sierpnia. *(Stan cholery.)* W ostatnich dwóch dniach występowała cholera na przedmieściu Kaliczance z większą gwałtownością, tak, że liczba wypadków słabości i śmierci w tej dzielnicy była stosunkowo znaczna. W jednym domu przy głównym gościńcu w tej dzielnicy mieli wszyscy wymrzeć. W samym rynku mało co słychać już o nowych wypadkach słabości, ale zato wzmaga się tam znowu tyfus od czasu ustawania cholery.

Kraków, 3. sierpnia. *(Mianowanie.)* „Krak. Ztg." donosi: Jak się dowiadujemy z ogłoszonych w „Gazecie wiedeńskiej" „zmian w c. k. armii" został dotychczasowy podpułkownik placu w Krakowie. *Daniel Petrich* mianowany pułkownikiem i komendantem kasztelu krakowskiego.

Wiedeń, 1. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przybył wczoraj z Schönbrunnu o godz. 7. zrana w towarzystwie adjutanta przybocznego p. Vlasich do burgu i przyjmował ministra bawarskiego p. Pfordten, tudzież ministra spraw zewnętrznych hr. Mensdorffa. — Najjaśn. Pani przyjmowała wczoraj przed południem J. C. M. Arcyksiężne Maryę i Matyldę, poczem przybyła z Schönbrunnu do Wiednia i zwiedzała niektóre szpitale wojskowe. Następnie o godz. 3. Najjaśn. Pani wraz z Cesarzem Jego Mością powróciła do Schönbrunnu. Najjaśn. Pani ma w sobotę powrócić do Budy.

Szef sekcyi w ministeryum finansów br. Savenau, powołany przed rokiem do ministerstwa, został przeniesiony na stan spoczynku.

„Debatte" donosi, iż Wydział c. k. Namiestnictwa, który w Pradze czynności swe rozpocząć miał, takowych nie rozpocznie. Negocyacye między pruskim jenerał-lejtnantem Erichem a radzcą namiestnictwa baronem Hennigerem w tym celu prowadzone, nie doszły do pożądanego rezultatu. Zdaje się, iż baron Henniger znów Pragę opuści.

Liczne skargi słyszeć się dają wszędzie z powodu rekwizycyi pruskich. Marszałek krajowy niższo-austryacki książę Colloredo, podał notę do ministeryum wojny z prośbą, ażeby toż ministeryum na drodze bezpośredniego udania się do głównej komendy armii pruskiej usunęło rekwizycye, jakie sobie czynić pozwalają oficerowie i żołnierze pruscy w częściach Austryi niższej przez Prusaków obsadzonej, które to rekwizycye i zdzierstwa przechodzą wszelką miarę tego, co nawet w czasach wojennych wydarzać się zwykło. Podanie księcia Colloredo przesłane być miało natychmiast przez parlamentarza do głównej kwatery pruskiej. Deputacya, która z Pragi do Wiednia przybyła, składająca się z deputowanych Brauner i Bächer odebrała od ministra stanu zapewnienie, iż od dnia 2. sierpnia rząd przyjmie na siebie przywrócenie administracyi w Czechach, przywrócenie zakładów pieniężnych i kredytowych, ustanowienie zaprowiantowania, ukończenie osobnych rekwizycyi i dostarczenie prestacyi dla Prusaków.

„Gazeta wiedeńska" z 1. b. m. pisze: „W pewnych kołach rozszerzyła się pogłoska, jakoby świat finansowy z powodu mającego się niby wypłacić Prusom dalszego wynagrodzenia wojennego, miał być pociągany do innych jeszcze operacyj kredytowych, prócz tych, które jak wiadomo są już w toku dla dostarczenia 30. milionów złr. w srebrze.

Z kompetentnej strony jesteśmy upoważnieni zapewnić stanowczo, że ta pogłoska jest zupełnie bezzasadna."

Pragski dziennik „Bohemia" donosi pod dniem 25go lipca, iż przybył do Pragi c. k. radzca dworu baron Henniger, dla wprowadzenia w czynność wydziału administracyjnego c. k. Namiestnictwa. P. Henniger przedstawił się w dniu 24. lipca zastępcy rządu pruskiego, jenerałleitnantowi Erichowi i zrobił wizytę burmistrzowi pragskiemu, Dr. Belskiemu. Wydział administracyjny w dniu 25go lipca otwarty być ma. Urzędnicy c. k. buchalteryi zostali także wezwani do rozpoczęcia urzędowej swej czynności.

Zastępca pruskiego jenerał-gubernatora pragskiego, jenerałleitnant Erich wydał pod dniem 23. lipca następujące rozporządzenie.

1. Podaje się do publicznej wiadomości, iż podpisane gubernium zamierza ułatwić komunikacyę pocztową i opłatę cła dla podniesienia handlu i przemysłu, o ile tylko potrzebne rękojmie dane będą przez władze właściwe. Dopóki namiestnictwo lub jego zastępca nie powróci, rękojmia ta dana być nie może. Pomyślność kraju zawisła przedewszystkiem od rozpoczęcia czynności władz królestwa czeskiego.

2. Drugie rozporządzenie zakazuje oficerom i urzędnikom wojskowym mieszania się w popęd dróg żelaznych, pod karą sądów wojennych. Wszystkie prośby odnoszące się do dróg żelaznych podawane być mają do królewskiej komisyi liniowej w Pradze, w pałacu Nostitza.

3. Trzecie rozporządzenie stanowi, iż dostawianie prowiantu w czasie marszu i w ogóle wszystkie sprawy prowiantowe i dostarczenie forszpanów, nie należą do rzędu rekwizycyj za które potrzeba potwierdzenia rządowego. Wojsko pruskie jak się rozumie samo przez się ma prawo do żądania prowiantu i forszpanów.

4. W ostatnich dniach podano tyle próśb przez osoby prywatne w sprawach ogólno-krajowych, iż danie odpowiedzi na te prośby, przy innych pilniejszych sprawach staje się nie możliwem. W przyszłości więc te tylko prośby przyjęte i uwzględniane będą, które przez Władze miejscowe jako dostatecznie umotywowane uznane i złożone zostaną.

Według rozkazu gubernatora pruskiego w Pradze wszystkie szynki zamknięte być muszą o godzinie 10tej wieczór. Mówią, iż burmistrz pragski udał się do gubernatora pruskiego z zapytaniem czyli rozkaz ten odnosi się i do kawiarni, hotelów, restauracyj i innych lokalów w których zbierać się zwykła wykształcona klasa mieszkańców, ci co do teatrów uczęszczają i ci co chwilowo tylko w Pradze mieszkają.

(Wiadomości bieżące.) Z Augsburga donoszą, że prezydyalny poseł austryacki przy sejmie związkowym baron *Kübeck*, odjechał dnia 28. z. m. na wezwanie do Wiednia, poruczając na czas nieobecności swojej prezydyum i głos austryacki król. bawarskiemu posłowi.

(Szkody przez wojnę zrządzone.) Z polecenia c. k. ministerstwa handlu jeneralny dyrektor komunikacyi radzca dworu Wagner ma zwiedzić wszystkie miejsca w których drogi, koleje żelazne, mosty itp. popsute lub chwilowo przerwane zostały i przedłożyć wnioski względem spiesznej naprawy szkód jak tylko zawarcie pokoju stanie się pewnem. Podobnież ze strony n. a. wydziału krajowego będą wysłani inżynierowie dla rozpoczęcia naprawy tych środków komunikacyjnych, które są utrzymywane z funduszu krajowego. Drogi i mosty należące do konkurencyi gmin, będą naprawione staraniem tychże.

(Pomoc dla rannych.) Za pozwoleniem ministerstwa wojny, profesor Dumreicher wraz z swoimi uczniami, tudzież członkowie komitetu patryotycznego pp. Br. Gorupp, Rohrwerk, i Kaller udają się do Königgrätz z znacznemi zapasami ryżu, cukru, kawy, wina, bielizny i odzieży, itd. Mają zwiedzać i zaopatrywać tamtejsze szpitale, a rannych w miarę możności odsełać do Wiednia. Komitet patryotyczny ma także zająć się należytem pogrzebaniem poległych, którzy obecnie są przysypani ziemią ledwie na stopę, tudzież zwiedzać i zaopatrywać szpitale w okolicy Königgrätzu.

Peszt, 31. lipca. „Magyar Vilag" pisze z powodu uwag nad bytnością w Wiedniu Palackiego i Riegera: Zasady jedności państwa, federalizmu i dualizmu mogą się pogodzić ze sobą do pewnego punktu, poza który stają się nonsensem i zagrażają pokojowemu skonsolidowaniu się monarchii. Dopóki wysłuchanie i pogodzenie życzeń ludów i uregulowanie monarchii na tej podstawie stanowi przyznany program rządu, nie widzimy w tem nic zatrważającego, iż rząd naradza się z przywódzcami jakiego bądź stronnictwa.

„Pesti Naplo" donosi, że Melchior Lonyay wyjechał do Halli a nie do Wiednia, jak pisano.

Zagrzeb, 31. lipca. *(Transport jeńców.)* Dziś przedpołudniem przybył tu koleją żelazną transport, złożony z 1000 prawie zabranych w niewolę ochotników włoskich, między tymi 15 oficerów. Słychać, że będą internowani w Pograniczu wojskowem.

Tryest, 30. lipca. C. k. Namiestnictwo wybrzeża morskiego wydało następujące rozporządzenie: Ze względu na obecne stosunki koniecznem jest ścisłe strzeżenie osób na granicy ku stronie Włoch. Według zawiadomienia c. k. komendy wojskowej w Gorycyi, wojska tamże stojące dostały rozkaz nie przepuszczenia nikogo, nie zaopatrzonego w paszport lub kartę legitymacyjną, podpisaną przez najbliższą komendę wojskową. Ci, coby potajemnie wśliznąć się usiłowali, będą uwięzieni i karani według praw wojskowych.

(Dalszy ciąg strat armii północnej w potyczce pod Spandalunga dnia 11. lipca 1866.)

Z drugiego batalionu strzelców cesarskich: Ciężko raniony: podporucznik Franciszek *Hartmann*, przez upadek ze skały. Nieodszukany: lekarz Rudolf *Beskvar*.

Następujący c. k. oficerowie znajdują się w niewoli w Gdańsku:

Z pułku piechoty hr. Hartmann-Klarsteina Nr. 9. Kapitanowie: Jan *Bernacki*, i Henryk *Zednik* i porucznik Ignacy *Rössel*.

Z pułku piechoty hr. Gyulaja Nr. 33. Podporucznik Fryderyk *Görtz*.

Z pułku piechoty Króla hanowerskiego Jerzego V. Nr. 42. Kapitanowie: Edward *Zambaur*, Jan *Ernst*, porucznicy: Albrecht *Adam*, Wincenty *Schmidt*, Jan *Schmiedinger*, i podporucznicy: Gustaw *Müller*, Gustaw *Schmidt*, Juliusz *Hauschka*, Jerzy *Flechsing*, Alfred *Alemann*.

Z pułku piechoty barona Gorizzutti Nr. 56. Kapitanowie: Jan *Lippa*, Rudolf *Balduin*, i podporucznik Alfred *Theufert*.

Z pułku piechoty Fryderyka Franciszka W. Księcia Meklenburg-Schwerin Nr. 57. Porucznik Oskar *Liborio*, i podporucznik Antoni Dopler.

Z pułku piechoty Wilhelma Księcia Wirtemberskiego Nr. 73. Kapitan Karol *Maly*, i podporucznik baron *Joné* (?)

Z pułku piechoty Wilhelma Księcia Szlezwik-Holsztyn-Glücksburgskiego Nr. 80. Porucznik Jan *Mantovan*.

Z 26. batalionu strzelców polowych. Kapitan Maurycy *Fochtmann*, porucznik Karol *Hoffmann*, i podporucznik Seweryn *Kiernicki*.

Z pułku kirysyerów Alexandra Księcia Heskiego Nr. 6. Porucznik Defendente *Ferari*.

Z pułku huzarów W. Księcia rosyjskiego Mikołaja Nr. 2. Major Maurycy *Siesz*.

Z pułku ułanów Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Rotmistrz Alojzy Książę *Liechtenstein*.

Sprostowanie.

Porucznik Karol *Kunze* z 14. batalionu strzelców, podany w wykazie jako poległy, jest raniony w Bolkenhein na Szląsku. Rotmistrz Alfred *Bassenheim* z pułku kirysyerów br. Wrangla Nr. 2., podany w wykazie jako raniony i jeniec, jest tylko lekko raniony w Wiedniu.

Anglia.

Londyn, 26. lipca. *(Cholera w Londynie.)* Cholera grasuje mocno w Londynie. Dotąd nie przekroczyła wschodniej części miasta, nizko położonej i przez uboższą ludność zamieszkałej, lecz tam bardzo jest niebezpieczna. Cholera pojawiła się nagle, w pierwszych bowiem dwóch tygodniach bieżącego miesiąca wykazano tylko 14 i 32 przypadków cholery, w trzecim zaś tygodniu już 346 przypadków. Krom cholery śmiertelność jest wielka w Londynie, i nie jeden opuszcza stolicę, coby w niej dłużej zostać chciał. Wilgoć mieszkań i ubóstwo najprzód cholerę przyciągły, dotąd bowiem wszystkie przypadki cholery pokazały się nad Tamizą, w dzielnicach miast przez ubóstwo zamieszkałych. Zresztą i wpływy atmosferyczne przyczyniły się do szerzenia zarazy; w końcu czerwca i z początkiem lipca były wielkie upały, przy silnym wietrze wschodnim, który do Londynu zawsze choroby sprowadza. Gdyby się wiatr zmienił i deszcze ustały, mogłoby to wypędzić nieproszonego gościa, lepiej niż środki, jakie rząd i władze gminne zarządzą, bo środki te są niedostateczne, a nawet najlepsze przepisy policyjne nie dadzą się w Anglii tak ściśle przeprowadzić, jak na kontynencie, gdzie władza więcej jest scentralizowana.

Francya.

Paryż, 30. lipca. „Constitutionel" pisze: Cesarz był wczoraj na mszy w nowym kościele w Vichy. Biskup z Moulins, hr. Dreus-Breze miał przemowę do Cesarza, który w odpowiedzi na nią oświadczył, iż zawsze jest gotów prosić Boga u stóp ołtarza, ażeby go miał w swojej opiece, dla zabespieczenia dobra religii i wielkich spraw, które Opatrzność w ręce jego złożyła.

Niemcy.

Karlsruhe, 28go lipca. *(Nowe ministeryum badeńskie.)* „Karlsruher Zeitung" ogłosiła skład nowego ministeryum badeńskiego. Prezesem rady ministrów mianowany został Mathy, zarazem ministrem handlu i finansów. Ministrem spraw wewnętrznych Joley i tymczasowo ministrem sprawiedliwości, ministrem spraw zewnętrznych Freidorf. Dawniejsi ministrowie Ludwig i Nuslin zostają na swoich posadach.

Przeszłej nocy odjechał pełnomocnik badeński do pruskiego jenerała Manteuffla dla zawarcia zawieszenia broni między Prusami a Badenem. Dziś odjedzie pełnomocnik do Nikolsburga dla wzięcia udziału w negocyacyach o zawarcie rozejmu i preliminaryj pokoju.

KRONIKA.

(Banda złodziei.) Dnia 31. z. m. stawali przed sądem (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zastęp. prok. pań. p. Buszak) Zaharko Badan z Hrebennego 33 l. st. wol. ob. gr. kt. już 5 razy karany kryminalnie za kradzież, Kość Humen z Hrebennego, 23 l. st. wol. obrz. gr. kt., Fedko Luchowy właściciel gruntu z Werchraty 26 l. żonaty, obrz. gr. kt. już karany kryminalnie za kradzież, Iwan Semak właściciel gruntu z Hrebennego 27 l. żonaty, obrz. gr. kt. już kilkakrotnie karany za kradzież, Stefan Łopuch z Horaju Hrebennego 21 lat, st. wol. obrz. gr. kt. już 3 razy karany za kradzież, Dymitr Luchowy z Werchraty 20 l. stanu weln. obrz. gr. kt., Tańka Humen właścicielka gruntu z Hrebennego 40 l. wdowa, obrz. gr. kt., i Anna Luhowa właścicielka gruntu z Werchraty 30 l. obrz. gr. kt., i częścią przyznali się, częścią przekonani zostali że popełnili przestępstwa następujące: Badan i Kość Humen skradli ukryte w lesie narzędzia ciesielskie wartości 11 zł., Fedko Luchowy, Iwan Semak, Stefan Łopuch i Badan skradli z miejsca zamkniętego rzeczy wartości 48 złr., Fedko Luchowy wraz z bratem swoim Dymitrem, ukradł 12 owiec i nieco prosa; nakoniec Fedko Luchowy i Badan ukradli świnię. Sąd skazał Badana na $2^1/_2$ lat (prok. prop. 4 l.) Kościa Humena na 5 miesięcy, Fedka Luchowego na rok z postem w każdym tygodniu i 20 plag (prok. prop. $1^1/_2$ r.) Stefana Łopucha na rok i 20 plag (prok. propon. 2 l.), Dymitra Luchowego na 2 miesiące, Tańkę Humen i Annę Luhowę na 4 tygodnie więzienia. Wszyscy obwinieni przyjęli wyroki.

(Usiłowanie otrucia.) W Chołojowie temi dniami pewien włościanin jedząc barszcz z miski znalazł na spodzie znaczniejszą ilość żywego srebra, w skutek czego natychmiast śledztwo wytoczone zostało.

(Nikolsburg.) W mieście tem, które z powodu toczących się obecnie układów o pokój smutnej nabywa sławy, nie pierwszy już raz po krwawych bojach zgromadzają się dyplomaci. Tutaj zawarty został pokój po bitwie na górze Białej (1620) pomiędzy kardynałem Ditrichstein ze strony Cesarza a Bethlenem Gabor sprzymierzonym z zbuntowanemi stanami Czech i Morawii, który pobił pod Pressburgiem ces. jenerała Dampierre i wkroczył już był do Morawii. Tu w grudniu 1805 ułożono preliminarya pressburgskiego pokoju po nieszczęśliwej bitwie pod Austerlitz. W tym samym zamku, może w tych samych komnatach, gdzie mieszkał wówczas Napoleon I., mieszka teraz Król pruski. Prusacy gościli tu już w roku 1742. Dnia 22. lutego t. r. wkroczył do Nikolsburga korpus pruski pod wodzą jenerała Posadowskiego i zażądał tytułem okupu od księcia Ditrichsteina 30.000 franków, od miasta 20.000 fr., od gminy izraelickiej 20.000 fr.; opuszczając miasto po kilku tygodniach jenerał pruski zabrał z sobą całą kosztowną stadninę książęcą.

(Cholera.) „Czas" pisze: Jakkolwiek nie masz dotąd obawy wybuchu cholery w naszych stronach, wszelako gdy takowa dostała się już z Księstw Naddunajskich do Bukowiny, a następnie do obwodu Kołomyjskiego, z Petersburga zaś na Litwę i zagląda już w okolicę Warszawy lubo sporadycznie, przeto tak w Warszawie jak we Lwowie przedsięwzięto już środki ostrożności dla przyjęcia tego nieproszonego gościa. W Krakowie również wyznaczoną ma być komisya sanitarno-urzędnicza dla obmyślenia środków zapobiegawczych i przygotowania zakładów lekarskich. Jeśli się pokaże być zbyteczną, tem lepiej.

Lubo się nie wdajemy w udzielanie rad lekarskich, zwracamy jednak uwagę lekarzy na spostrzeżenia w tej mierze czynione. Uważano bowiem, że robotnicy mający do czynienia z żelazem nie są narażeni na cholerę, a inne obserwacye podaje w tej mierze „Gazeta Szląska" co do miedzi. Pisze ona bowiem, że aptekarz Teodor Schube wykazał statystycznie od roku 1836, jako w żadnej kopalni miedzi, w żadnej kuźni lub fabryce wyrobów miedzianych nie zaszedł ani jeden wypadek cholery. Z tego powodu zalecał tenże Schube jeszcze w roku 1855 noszenie na ciele kawałka miedzi wielkości dwutalarówki, obwiniętego w płótno, a mianowicie radził ten krążek miedzi nosić zawieszony na szyi tak, aby przypadał w okolicę dołka i żołądka. Noszenie miedzi bez obwinięcia na gołem ciele sprawiłoby bicie serca. „Elberfelder Ztg." podaje sprawozdanie lekarza S. Burga o działaniu miedzi na organizm ludzki. I ten lekarz utrzymuje, że w latach 1832, 1849 i 1854 żaden z robotników mających do czynienia z miedzią nie padł ofiarą cholery; również nie podlegali jej robotnicy przy wyrobie siarkanu miedzi. Lekarze francuscy uchraniali żołnierzy w Paryżu, Gallipolis i Warnie od cholery nakazując im nosić na ciele cienkie blaszki miedzi i dając im po kilka kropli dziennie rozczynu siarkanu miedzi. Powiada on, że noszenie pierścionków i blaszek miedzianych zapobiega kurczom, wymiotom, ściskaniu żołądka. Wiadomo też, że tak zwane galwaniczne łańcuszki składały się z ogniw miedzianych i cynkowych. Przypominamy również, że lekarze paryscy radzili osobom cierpiącym ból głowy nosić na chwilę obręcz miedzianą na głowie, tak, iż „Charivari" zrobił karykaturę, gdzie w salonie siedzą wszystkie damy w rondelkach i kociołkach na głowie. Dr. Burg zadaje chorym na cholerę rozczyn siarkanu miedzi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) **Lwów**, 4. sierpnia. W Galicyi tak wschodniej jak zachodniej mieliśmy, z przerwami 6 do 12godzinnemi, ciągłe deszcze, które jeżli dłużej trwać będą, mogą wielce zaszkodzić zbożu leżącemu na pokosach. Żyto jest już prawie wszędzie zwiezione, i niektórzy właściciele wielkich posiadłości utrzymują, że w tym roku jest bardzo wydatne, drudzy jednak zwłaszcza w Galicyi zachodniej żalą się bardzo.

W handlu zbożowym, po niespełna czterotygodniowej najzupełniejszej stagnacyi nastąpiło pewne ożywienie, do czego przyczyniło się po części wyjaśnienie w stosunkach politycznych, po części nadchodzące zlecenia kupna. Z Jarosławia wywieziono już do Krakowa kilka tysięcy cetnarów żyta tegorocznego. W Rzeszowie zawiązały się dwie spółki spekulantów z kapitałami 40.000 i 80.000 zł. pierwsza do zakupna nasiona, druga do zakupna żyta i pszenicy. Zgadzają się wszyscy, że tego roku Galicya będzie mogła wiele zboża wywieść za granicę; przytem utrzymują jedni, że po upływie 2 miesięcy ceny zboża w Galicyi spadną znacznie, drudzy zaś, że z powodu popytu z zagranicy utrzymają się przynajmniej w dzisiejszej wysokości. Bądź co bądź, byłoby dobrze, aby klasa posiadająca trzymała się starej zasady przyjętej w należycie urządzonych gospodarstwach, według której tylko połowę produktów po pierwszej młocce sprzedawać, a resztę na poźniej zachować należy. Tym sposobem można osiągnąć ceny przeciętne i nieraz uchronić się znacznych strat. Loco Lwów były ceny następujące: *Pszenica* tegoroczna korzec 170 ℔ wagi po 6 zł. 25 c. na przeszłoroczną pokup słaby. *Jęczmień* żądano po 4 zł. 50 c. za korzec 141 ℔ wagi, lecz nie było pokupu, wiadomo bowiem, że w Galicyi gatunki pełnej wagi nie są rzadkością. *Żyto* podobnież nowego zbioru korzec 160 ℔ wagi 4 zł. 30 c.; właściciele młynów parowych i wodnych spodziewając się, że ceny pójdą w górę, gotowi są do zakupna na większy rozmiar. *Owies* płacono po 2 zł. 50 c. Zbiór tegoroczny owsa będzie tego roku jak się zdaje dość obfity tak w górach jak w równinach.

Wełny po większej części rosyjskiej i besarabskiej przeznaczonej dla fabryk w Bielsku dowieziono do Lwowa w tygodniu ubiegłym 1300 cet.; większe ożywienie w popycie na ten artykuł nastąpi dopiero, gdy spekulanci wrocławscy wezmą w nim udział. Transporta towarów kolonialnych nadchodzą do Galicyi ciągle przez Rosyę koleją warszawsko-wiedeńską. W tygodniu ubiegłym dowieziono około 2700 cet. Transporta drzewa ożywiły się znowu w skutek podniesienia się stanu wody w rzekach galicyjskich większych i mniejszych. Z Krakowa wysłano Wisłą znaczniejszą partyę soli do Królestwa Polskiego.

Na targowiсkich zamiejscowych były ceny następujące: *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 50 c. do 8 zł., żyto 159 ℔ 5 zł. 60 c., jęczmień 134 ℔ 4 zł. 5 c., owies 98 ℔ 2 zł. 40 c., dowóz żyta znaczny, przedaż nie ożywiona. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 10 c., żyto 158 ℔ 5 zł., owies 100 ℔ 2 zł. 70 c., popyt słaby i przedaż nie ożywiona. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 91 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 50 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 25 c., owies 98 ℔ 2 zł. 40 c. Spekulanci spodziewają się, że ceny spadną i zachowują się wyczekująco. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 40 c., jęczmień 140 ℔ 5 zł. 55 c., żyto 159 ℔ 6 zł. 11 c., owies 100 ℔ 2 zł. 63 c. Na owies odbyt znaczny, na inne artykuły słaby. *Tarnów:* pszenica 169 ℔ 7 zł. 15 c., jęczmień 143 ℔ 5 zł. 85 c., żyto 160 ℔ 6 zł. 15 c., owies 99 ℔ 2 zł. 56 c., żyto i owies skupują na konsumcyę miejscową.

Bydła *rzeźnego i opasowego* wywieziono do Podłęża tylko 150 sz., handlarze wstrzymują się z przesełkami nie chcąc narażać się na niezmierne kołowanie dla dostania się na miejsce odbytu.

Do „Gazety Polskiej" piszą z Odessy: Dochodzi nas fakt bardzo ważny: Dyrekcyi odesko-bałckiej drogi żelaznej zapowiedziano już do przewozu na miesiąc sierpień z Bałty i Birżały do Odessy 700.000 czetwerti zboża. Takie zapowiedzenie na jeden tylko miesiąc i z jednej tylko bałckiej okolicy, wiele rokuje, tymbardziej że to z pierwszych dopiero zbiorów. Przy obecnych zawikłaniach na zachodzie Europy, przy ciągłem żądaniu zboża i innych zagranicznych portów a spodziewanym tu urodzaju, tak wczesna przesyłka 700.000 czetw. zboża na zachód może nam przynieść wielkie korzyści, a nawet wpłynąć na podniesienie naszego kursu. Dotąd traciliśmy wiele na tem, że w skutek przeszłorocznego nieurodzaju, nie mogliśmy nagromadzić znacznych zapasów zboża w Odessie, i nie mogliśmy czynić zadość ciągłym żądaniom z zagranicy. Większe sprzedaże na targu odeskim zawierano zwykle na termin na przyszłą jesień. Niemasz wątpliwości, że działalność tej drogi żelaznej nie ograniczy się ilością zboża wzmiankowaną wyżej i że przyszła jesień przekona dopiero, jak ważną była budowa tej drogi i pospieszne jej otwarcie. Ileż to pracy i kosztów oszczędzi się na przewozie jednego tylko miliona czetwerti po kolei żelaznej, za cenę przez pół mniejszą od drogi zwykłej. Wprzódy cały ten milion czetwerti przybyłby na targ odeski dopiero w późnej jesieni, a wyprawiony byłby zagranicę na przyszły rok. Stracilibyśmy więc wszelkie korzyści z obecnego ożywienia się targu zagranicznego. Teraz zyskamy i na masie sprzedanego zboża i na wysokich cenach, a nawet na czasie. Kapitał otrzymany już w jesieni, i prawie rokiem wprzódy będzie można nim obracać.

Ostatnia poczta.

Inszpruck, 2. sierpnia. Wczoraj nastąpił powszechny wymarsz pospolitego ruszenia; straż leśna, żandarmi i urzędnicy przyłączyli się. Ochotników i strzelców wzywano; pieniądze na rękę, broń i amunicyę rozdzielono wszędzie; włoskich robotników od kolei Brennerskiej oddalono, cywilnych inżynierów rekwirowano do obwarowania przesmyków. Tymczasem nadeszła wiadomość o przedłużeniu zawieszenia broni.

Bukareszt, 2. sierpnia. Rząd stara się zaciągnąć w Paryżu pożyczkę. W armii nastąpiły znaczne redukcye, wszystkich granicarzy rozpuszczono. Radzca Rosetti został mianowany prefektem policyi.

„Gazeta Polska" przynosi następujące telegramy:

Berlin, 3. sierpnia o 11ej w nocy. „Nord D. All. Ztg." Po powrocie króla rozpoczną się w Berlinie układy z południowemi Niemcami.

Sztuttgart. Zawarto zawieszenie broni.

Frankfurt. Moguncya objęta jest zawieszeniem broni zawartem między Manteufflem i Księciem Karolem. Główna kwatera Manteuffla we Frankfurcie.

Florencya, 2. sierpnia. Wiadomość urzędowa. Włochy zgodziły się na czterotygodniowy rozejm poczynający się od 2go sierpnia. Przyłączenie Wenecyi nastąpi bez żadnych warunków; sprostowanie granic zastrzeżone do negocyacyj pokojowych.

Paryż, 3. sierpnia. Dopóki nie dokonają się nowe przemiany terytoryalne w północnych Niemczech i nie urządzi nowe państwo związkowe, Prusy odrzucą wszelkie układy w przedmiocie europejskiego kongresu. Zapewniają, że Anglia i Francya są pod tym względem po stronie Prus i przeciw mieszaniu się do spraw wewnętrznych Niemiec.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

Hotel George: PP.: Jakubowicz Antoni, z Kuczurnika. — Jodko Jerzy, z Rosyi. — Mniszek Wład., z Kruhela. — Zakrzewski Adolf, z Wiktorowa.

Hotel pod białym koniem: Hoffmann Emer., c. k. kapitan, z Wiednia.

Dnia 5. sierpnia.

Hotel George: PP. Jordan Teofil, z Nowegosioła.

Hotel Langa: Fried Leo, z Debreczyna.

Hotel angielski: Kawecki Wład., c. k. przełożony powiat., z Jazłowica.

Hotel Krynickiego: Glixelli Teod., z Chodorkowiec. — Klimkiewicz Józef, z Brusna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. sierpnia.

PP. Widerkehr Karol, c. k. kapitan, do Złoczowa. — Augustynowicz Sew., do Szeptyc. — Komarnicki Bol., do Sassowa. — Uleniecki Kwir., do Jaremkowa.

Dnia 5. sierpnia.

PP. Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — Hr. Łączyński H., do Dmytrowiec. — Jakubowicz Antoni i Wdowikowski Bern., ces. ros. kapitan, do Krakowa. — Ofenheim Wikt., jener. dyrektor kolei lwowsko-czerniowieckiej, do Czerniowiec. — Jurkiewicz Henr., do Przeworska.

Dnia 4. sierpnia wyciągnięto w c.k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

15. 32. 20. 30. 80.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 18. i 29. sierpnia 1866.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. sierpnia 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.09	+ 13.2	79.7	południowy sł.	pochmurno
2. god po poł.	323.72	+ 18.6	63.2	zachodni „	..
10.god.wiecz.	323.65	+ 13.7	85.0	„ „	.
7. god. zrana	''' 323 96	+ 14.0	82.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.93	+ 15.7	73.9	południowy „	deszcz
10.god. wiecz.	323.97	+ 12.0	81.4	„ „	pochmurno

Ilość deszczu 0.'''60.

Kurs Lwowski.

Dnia 4. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	06	6	15
Dukat cesarski	„ „	6	09	6	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	43	10	70
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	89	1	93
„ papierowy rosyjski	„ „	1	52	1	55
Talar pruski	„ „	1	86	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	83	68	67
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	35	72	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	05	61	08
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	64	83	66	17
Akcye gał. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	189	67	195	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. sierpnia.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	61	85
5 % pożyczka narodowa	66	25
Losy z 1860 roku	76	70
Akcye banku wiedeńskiego	729	—
„ „ kredytowego	145	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	129	25
Srebro	128	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	17

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	52.50	52.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	65.25	65.50
od kwiet. do paźdz. po 5%	64.—	64.25
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68.—	70.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	58.75	59.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62.75	63.—
dtto. po 4½%	49.25	49.75
dtto. „ 4%	43.50	45.50
dtto. „ 3%	32.50	33.—
dtto. „ 2½%	29.—	29.50
dtto. 1%	11.—	11.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	129.50	130.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	129.—	130.—
Przez. do wyl. z r. 1854	66.50	67.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	74.20	74.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	76.50	77.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	63 20	63.50
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ 4½%	48.50	49.—
„ „ 4%	43.—	43.50
„ „ 3½%	38.—	38.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
„ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5 % za 100 zł.)	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	78.—	79.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Sa cburg	76.—	79.—
Czech	79.—	83.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	62.—	63.50
Ban. Tem.	60.—	62.—
Kroacyi i Slawonii	66.—	67.—
Galicyi	59.—	60.25
Siedmiogrodu	56.75	58.—
Bukowiny	57.—	59.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	60.—	60.50
Banat Temerz.	58.50	59.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł. zwr. z r.1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	725.—	727.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	142.40	142.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	71.—	72.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1610.—	1615.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186.30	186.50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	203.—	205.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	123.—	124.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	191.—	192.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	169.—	170.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	149.—	150.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	104.50	105.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	456.—	459.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	180.—	185.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	385.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	300.—	—.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	93.75	94.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.25	89.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	73.—	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	93.50	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.—	93.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	74.50	75.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	130.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	118.—	120.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	68.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	92.50	93.50
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	84.—	86.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	105.50	106.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	74.—	76.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	—.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	48.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	26.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	—.—	24.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	20.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	—.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	20.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	14.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	111.—	112.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	111.50	112.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	98.50	99.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	49.—
Londyn za 10 ft. szt.	130.75	132.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52.70	52.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.21	6.23
detto. pełnej wagi	6.21	6.23
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.63	10.65
Rosyjski imperyał	10.70	10.75
Talar związkowy	1.94	1.95
Srebro	128.50	130.50
Kurs korony w c. k. kasach	18 zł. 75	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.